

Projekt POKL04.01.01-00-029/09 „Dostosowanie modelu kształcenia studentów filologii polskiej do wyzwań współczesnego rynku pracy (ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju kompetencji informatycznych oraz informacyjno-medialnych)”

---

Bogusław Kreja

*Z zagadnień ogólnych polskiego słowotwórstwa. Studia*

Rozdział 4. Zagadnienie modeli słowotwórczych

Rozdział 5. Nadtypy i typy słowotwórcze – ich struktura i dynamika

(Gdańsk 2000, s. 35-44, s. 45-50)

---

## 4

### Zagadnienie modeli słowotwórczych

1. Problematyka modeli słowotwórczych jest w literaturze językoznawczej poruszana stosunkowo rzadko, a opis mechanizmów służących wykształcaniu się nowych struktur słowotwórczych ujmuje się w sposób mocno uproszczony.

Pojęcie modelu słowotwórczego wiąże się ściśle z pojęciem żywego, aktywnego typu słowotwórczego, a rozważania o modelach można sprowadzić do rozważań o typach słowotwórczych. Ale już samo pojęcie typu słowotwórczego wydaje się dyskusyjne. Na ogół ujmuje się go jako klasę wyrazów mających tę samą wartość kategoryjną i ten sam wykładnik formalny. Jednak opis systemu słowotwórczego w całej jego aktywności, uchwycenie całego bogactwa i różnorodności modeli słowotwórczych wymaga pewnej modyfikacji w ujęciu tej podstawowej jednostki systemu słowotwórczego, jakim jest typ słowotwórczy. Typ słowotwórczy będzie tutaj rozumiany jako *klasa relacji słowotwórczych*, zachodzących między klasą w zasadzie jednorodnych wyrazów podstawowych (fundujących) a klasą wyrazów pochodnych mających tę samą wartość kategoryjną i ten sam wykładnik formalny (fundowanych). Dotychczasowe pojęcie typu słowotwórczego zostało tu co prawda rozszerzone tylko o klasę podstaw słowotwórczych, czyli o pojęcie, które niejako immanentnie tkwi w pojęciu derywatu; jednak w zaproponowanej definicji typu słowotwórczego istotne jest położenie nacisku na pojęcie relacji, które dla typu żywego, aktywnego, utożsamianego tutaj z modelem słowotwórczym, jest podstawowe.

Typ słowotwórczy w przyjętym tutaj rozumieniu składa się z dwu kolumn: kolumny wyrazów podstawowych (*A*) i kolumny wyrazów pochodnych (*B*). Wspólna długość tych kolumn świadczy o spójności typu. Stopień i charakter tej spójności daje się mierzyć i klasyfikować.

Kolumna podstawowa, fundująca (*A*) z reguły ma swoje przedłużenie, które nie ma żadnego odpowiednika po stronie kolumny pochodnej, fundowanej (*B*). Produktywność słowotwórcza danego typu słowotwórczego polega na jego zdolności do poszerzania zakresu swojej spójności. A derywacja to pojawienie się w kolumnie *B* derywatów, czyli pochodnych, formalno-funkcyjnych odpowiedników dla właściwych składników części niespójnej kolumny *A*. Można sądzić, że produktywność słowotwórcza danego typu w dużym stopniu zależy od stopnia jego spójności. Oczywiście istotny wpływ mają

tu też czynniki pozajęzykowe, społeczna potrzeba derywacji danego typu. Niespójna część kolumny ma jako podstawa słowotwórcza formacji tylko charakter potencjalny i aktualizuje się w zasadzie dopiero w momencie pojawienia się jej odpowiedników w kolumnie pochodnej.

2. Również kolumna *B* (fundowana) jakiegoś typu może mieć swoją część niespójną, choć jest to zjawisko rzadsze. W takim wypadku na tę część niespójną składają się wyrazy przypominające formacje, które występują w części spójnej kolumny *B*, tylko w sposób zewnętrzny, formalny; nie mają one ani struktury formalnej, ani semantycznej, pokrywającej się ze strukturą formalną czy semantyczną formacji spójnych kolumny *B*. W szczególnych sytuacjach kolumna *B* danego typu może również poszerzyć zakres swojej spójności; przejawia się to w zjawisku tzw. derywacji wstecznej. Na przykład w niespójnej części kolumny *B* typu słowotwórczego *rana* — *ranka* znajdzie się wyraz zapożyczony *firanka*, a do niespójnej części kolumny *B* typu słowotwórczego *ucho* — *uszko* może się dołączyć jako kończący się na *-ko* (a jako formacja na *-isko* dziś już w zasadzie niemotywowany) wyraz *boisko*.

O ile normalny kierunek derywacji to kierunek  $A > B$  („postępowy”, „dodatni”), np. *semafor* > *semaforek*, o tyle w wypadku derywacji typu *firana* < *firanka*, *bochen* < *bochenek*, *boicho* < *boisko* mamy do czynienia z kierunkiem  $A < B$ , a więc z kierunkiem odwrotnym („wstecznym”, „ujemnym”).

Zjawisko tzw. derywacji wstecznej przebiega w ramach ogólniejszego zjawiska dwukierunkowości procesów słowotwórczych, derywacyjnych. Owa dwukierunkowość ma dość szeroki zakres występowania i można ją obserwować nie tylko w słowotwórstwie rzeczowników od rzeczowników, ale również w słowotwórstwie czasowników (np. czasowniki bezprzyrostkowe tworzy się nieraz również od przedrostkowych) czy w słowotwórstwie rzeczowników tworzonych od przymiotników, np. *natręt* < *natrętny*, *ohyda* < *ohydny* itd.

Z tym samym zjawiskiem dwukierunkowości mamy do czynienia również przy derywacji paradygmatycznej. Struktury typu (*Stanisław* >) *Stanisława* powstały w wyniku derywacji o kierunku  $A > B$ , natomiast struktury typu (*dziewica* >) *dziewic* czy (*gosposia* >) *gospoś* powstały niewątpliwie w wyniku derywacji o kierunku odwrotnym:  $A < B$ ; są to więc również swoiste derywaty wsteczne. Przy takim rozumieniu derywacji wstecznej polegałaby ona na tworzeniu derywatów od podstaw znajdujących się po stronie kolumny *B*, w jej części niespójnej.

Trzeba oczywiście pamiętać, że poszczególne kolumny słowotwórcze (*A*, *B*) reprezentują w danym typie słowotwórczym odpowiednie kategorie semantyczno-słowotwórcze, z których podstawowa *A* jest z reguły fundująca, a pochodna *B* — fundowana. Fundowane są więc na przykład kolumny reprezentujące nazwy zdrobniałe, nazwy żeńskie itd. Kolumna fundująca jest z reguły reprezentowana przez większą liczbę składników, jest więc dłuższa niż kolumna fundowana, która jest krótsza. Cecha danej kolumny przenosi się

na jej poszczególne składniki, zatem składnik należący do kolumny fundującej jest w ramach swojej jednostkowej relacji słowotwórczej również fundujący. Z tego wychodząc można by derywację wsteczną określić jako derywację, w ramach której wyraz podstawowy, a więc fundujący, jest składnikiem kolumny słowotwórczej fundowanej, a pochodny, a więc fundowany, staje się składnikiem kolumny słowotwórczej fundującej.

Z tezy o dwukierunkowości derywacji wynika, że do interpretacji wyników z jednej strony derywacji tzw. dodatniej („postępowej”), a z drugiej strony derywacji ujemnej (wstecznej) należałoby podchodzić analogicznie. Jeżeli zatem proces typu *woda* > *wodny* interpretuje się jako sufiksację, to proces typu *ohyda* < *ohydny* powinien być ujmowany jako „desufiksacja”, a nie np. jako proces przede wszystkim paradygmataczny (z „ucięciem”). Chyba że jako proces paradygmataczny potraktujemy też derywację typu *woda* > *wodny* (z „wstawnym” -n-), choć takiej konsekwencji w literaturze poświęconej słowotwórstwu do tej pory się nie dostrzega. Konsekwencje mogą tu być jeszcze dalsze: również derywacja typu *chłop* > *chłopka* mogłaby być wyinterpretowana jako derywacja paradygmataczna z „wstawką” -k-; typ *kum* — *kuma* mógłby być dobrym argumentem na rzecz takiej interpretacji.

3. Kolejne pytanie, jakie się tu nasuwa, to kwestia, czy tzw. formacje ujemne, derywowane wstecznie typu *firana* (< *firanka*), *gospoś* (< *gosposia*) należą do tego samego typu słowotwórczego, co *rana* — *ranka*, *Stanisław* — *Stanisława*, czy też chodzi tu o typy słowotwórcze zupełnie różne.

Ogólnie biorąc wzajemny stosunek tych dwu typów relacji, o odwrotnych kierunkach nacechowania, można by ująć następująco: gdy płaszczyzna formalna i semantyczna derywatów o kierunku  $A < B$  nie różni się niczym istotnym od płaszczyzny formalnej i semantycznej derywatów o kierunku  $A > B$ , to możemy mówić o identycznym typie słowotwórczym dla obu grup tych derywatów (zarówno typ *Stanisław* > *Stanisława*, jak i typ *gosposia* > *gospoś*). Tym, co różni formacje takie jak *Stanisława* i *gosposia* między sobą, jest przede wszystkim kierunek motywacji, będący odbiciem charakterystyki frekwencyjnej: formacje typu *Stanisława* są rzadsze od swych podstaw typu *Stanisław* i na odwrót: formacje typu *gospoś* są rzadsze od swych podstaw typu *gosposia*; struktura semantyczna jest w obu tych relacjach analogiczna.

Inaczej rzecz się ma w relacjach typu *ucho* > *uszko* z jednej strony i w relacjach typu *boicho* < *boisko* z drugiej strony. W tym wypadku kierunek nacechowania frekwencyjnego ma niewątpliwy wpływ na strukturę semantyczną odpowiednich derywatów. Można tu zaobserwować następującą regularność: struktura z cechą formalną -k- wskazuje zawsze na desygnat mniejszy, zaś struktura bez cechy formalnej -k- wskazuje odpowiednio na desygnat większy. Na to się nakładają skutki różnic w charakterystyce frekwencyjnej: struktura częstsza wskazuje na desygnat wielkościowo (czy ekspresywnie) neutralny, zaś struktura rzadsza — na desygnat wielkościowo (czy ekspresywnie) nace-

chowany. Czy będzie to desygnat mniejszy, czy większy, to będzie zależało za każdym razem od tego, czy jego nazwa ma cechę formalną *-k-*, czy też jest tej cechy pozbawiona: rzadsze *uszko* (formacja z *-k-*) wskazuje na desygnat nacechowany deminutywno-hipokorystycznie, zaś rzadsze *boicho* (formacja bez *-k-*) — na desygnat nacechowany augmentatywno-pejoratywnie.

Omówione tu zróżnicowanie semantyczno-ekspresywne relacji, takich jak *ucho* > *uszko* z jednej strony i relacji, takich jak *boicho* < *boisko* z drugiej strony skłania do potraktowania ich jako przedstawicieli dwu różnych typów, choć należących do jednego, nadrzędnego nadtypu.

Szczególna a interesująca sytuacja zachodzi z formacjami, takimi jak *pastuch* i *pastuszek*, *staruch* i *staruszek*, *paluch* i *paluszek* itd. Chociaż od strony zewnętrznej, czysto formalnej poszczególne pary wyglądają tak samo jak para *brzuch* — *brzuszek*, to jednak z analizy strony semantycznej wynika, że pary typu *paluch* i *paluszek* to zupełnie co innego niż relacje typu *brzuch* — *brzuszek*. Formacja *paluszek* jest członem nacechowanym (deminutywnie i ekspresywnie dodatkowo) w relacji należącej do typu słowotwórczego *palec* — *paluszek*, zaś formacja *paluch* jest członem nacechowanym (augmentatywnie i ekspresywnie ujemnie) w relacji należącej do typu słowotwórczego *palec* — *paluch*. Każdy z członów typu *paluch* — *paluszek* wyprowadza swoją funkcję z relacji z członem neutralnym (*palec...*).

4. Poszczególne typy słowotwórcze są z sobą odpowiednio powiązane, np. typ *kot* — *kotek* i *kotek* — *koteczek*, *rola* — *rolnik* i *rolnik* — *rolniczka*, *biegać* — *biegacz* i *biegacz* — *biegaczka* mają po jednej kolumnie wspólnej, co da się oczywiście ustawić w typ słowotwórczy rozwinięty, jak np. *biegać* — *biegacz* — *biegaczka*. Odpowiednio rozwinięty typ słowotwórczy ma charakter ogólnego paradygmatu słowotwórczego, którego elementami są jednostkowe paradygmaty, czyli szeregi słowotwórcze. Poszczególne szeregi słowotwórcze mogą być wypełnione konkretnymi formacjami w sposób bardziej czy mniej pełny. Puste miejsca w jednostkowych paradygmatach, czyli szeregach słowotwórczych, to to samo co brak spójności między poszczególnymi fragmentami kolumn rozwiniętego typu słowotwórczego. Na przykład w typie *biegać* — *biegacz* — *biegaczka* znajdują się też takie szeregi słowotwórcze, w których brak jakiegoś składnika, jak np. w szeregu *sprzątać* —  $\emptyset$  — *sprzątaczką*. W odpowiednim momencie czasowym, warunkowanym na ogół czynnikami zewnętrznymi (społecznymi itd.) łatwo taki szereg wypełnić formacją analogiczną *sprzątaczą*.

Stopień wypełnienia szeregów słowotwórczych w ramach bardziej rozwiniętego typu słowotwórczego wpływa na stopień spójności tych jednostkowych szeregów z całym typem, a tym samym ma niewątpliwy i znaczny wpływ na stopień akceptacji i przyswajalności społecznej neologizmu słowotwórczego, powstałego w ramach takiego szeregu. Do typu słowotwórczego *las* — *leśnik* — *leśnictwo*, *rola* — *rolnik* — *rolnictwo* będą dążyć takie niepełne

szeregi słowotwórcze, jak *muzeum* —  $\emptyset$  — *muzealnictwo*, *obuwie* —  $\emptyset$  — *obuwnictwo*, *ciepło* —  $\emptyset$  — *ciepłownictwo*, *nazwa* —  $\emptyset$  — *nazewnictwo* itd., w których pod wpływem ciśnienia całego typu słowotwórczego będą się stopniowo wypełniać puste miejsca i tym samym wykształcać takie struktury, jak *muzealnik*, *obuwnik*, *ciepłownik*, *nazewnik* itd.

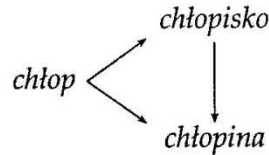
Im mamy mniej składników jakiegoś jednostkowego szeregu słowotwórczego, które dają się przyporządkować do poszczególnych kolumn określonego typu słowotwórczego, tym trudniej zaakceptować jakąś neologiczną formację słowotwórczą, którą próbuje się do danego typu słowotwórczego wprowadzić. W środowisku zajmującym się problematyką morską stworzono w ramach typu *las* — *leśnik* — *leśnictwo* termin *mornictwo*. Rzeczownik *morze* jako jedyny łącznik z tym całym typem, który w rzeczywistości jest jeszcze bardziej rozwinięty (a więc np. *las* — *leśny* — *leśnik* — *leśnictwo*...) jest zbyt słabym pretekstem do wykorzystania tego typu jako modelu; brak przecież takich struktur wiążących konkretny szereg słowotwórczy z określonym typem słowotwórczym jak rzeczownik *\*mornik* czy — przede wszystkim — przymiotnik *\*morny*. Co więcej: przymiotnik *morski* z góry niejako wyklucza możliwość wejścia rzeczownika *morze* do typu *las* — *leśny*..., *rola* — *rolny*...

Oczywiście może się zdarzyć, że taki nietypowy szereg słowotwórczy (*morze* — *morski* —  $\emptyset$  — *mornictwo*) społecznie się utrwali (np. w terminologii specjalistycznej) i pozostanie w systemie słowotwórczym na zasadzie wyjątku. Wtedy można będzie przewidywać — w dłuższej rzecz jasna perspektywie historycznej — stopniowe dążenie szeregu słowotwórczego *morze*... *mornictwo* do analogicznego wyrównania słowotwórczego w ramach typu *las*... *leśnictwo*; z czasem mogą więc powstać takie formacje, jak *mornik* czy — równoległe do „archaicznego” (w ewentualnej przyszłości) przymiotnika *morski* — nawet przymiotnik *morny*.

Czynnikiem, który dąży — wbrew niekorzystnej tu sytuacji formalnej — do wprowadzenia rzeczownika *morze* do typu *las*..., *rola*... jest czynnik semantyczny. Przecież *morze* należy do tej samej — ogólnie biorąc — klasy semantycznej, co rzeczowniki *las*, *rola*... I właśnie ten czynnik ogólnej zbieżności semantycznej może się okazać wystarczający dla identyfikacji wyrazu *morze* z typem *las*... *leśnictwo* i może zadecydować o społecznej zgodzie na rzeczownik *mornictwo*.

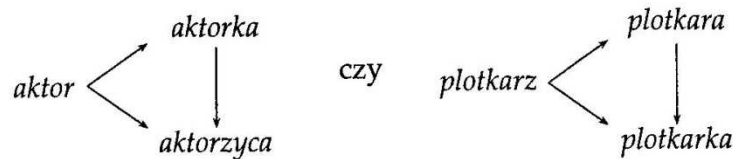
5. Obok rozwiniętych typów słowotwórczych prostych, w których kolejne formacje układają się w prosty szereg o postępującym złożeniu struktury formalnej i semantycznej, można wyróżnić rozwinięte typy słowotwórcze rozwarstwione. W jednostkowych układach, składających się na taki typ rozwarstwiony, jest jeden człon centralny, z którym się wiążą różnie rozbudowane (od strony zarówno semantycznej, jak i formalnej) derywaty. Najprostszy układ w typie rozwarstwowionym składa się z trzech składników, bardziej rozbudowane mogą się składać z wielu. W tego rodzaju typach również występuje

między poszczególnymi typami zróżnicowany stopień spójności. Na przykład w typie rozwarstwionym:



między kolumną typu *chłopisko*, *psisko*... a kolumną *chłopina*, *psina*... istnieje znaczny stopień spójności, który ma tendencję do powiększania się. Kolumna typu *chłopisko* jako pełniejsza jest podstawowa względem kolumny typu *chłopina*. W historii języka polskiego można obserwować stopniowe wypełnianie się kolumny typu *chłopina*, niewątpliwie pod wpływem bezpośredniego oddziaływania kolumny typu *chłopisko*.

Zdarza się, że typ prosty przechodzi w typ rozwarstwiony. Aktualnie proces ten zachodzi najprawdopodobniej w takich typach słowotwórczych, jak *aktor* > *aktorka* > *aktorzyca*, czy *plotkarz* > *plotkarka* > *plotkara*. Coraz częściej formacje *aktorzyca*, *plotkara* wchodzi w bezpośrednie relacje z wyrazami podstawowymi *aktor*, *plotkarz*, przez co wykształcają się typy



Zresztą problematyka typów słowotwórczych rozwarstwionych jest bardzo rozległa i wymaga osobnych rozważań.

6. Rozwinięte typy słowotwórcze mogą ulegać z czasem pewnej redukcji. Jeżeli nie całe typy, to przynajmniej pewne w nich szeregi, które mogą dać początek nowym typom, już zredukowanym. Z pierwotnego szeregu *sól* — (*solny* —) — *solnica* — *solniczka* wypadł z czasem składnik *solnica* (tu i ówdzie, głównie w dialektach, *solnica* się jeszcze utrzymuje), bo wypadł też odpowiedni desygnat. Powstał w ten sposób nowy, o zredukowanej liczbie składników, typ słowotwórczy *sól* — *solniczka*. Chyba właśnie ten konkretny, jednostkowy szereg słowotwórczy *sól* — *solniczka* stał się produktywnym prototypem, a więc modelem załączkowym dla takich nazw małych naczyń (stołowych itp.), jak np. *pieprzniczka*, *musztardniczka*, *serwetniczka*, *popielniczka*, *puderniczka*, *mydelniczka* itd.

Składniki poszczególnych typów czy szeregów słowotwórczych są — typowymi czy jednostkowymi — reprezentantami odpowiednich kategorii słowotwórczych. Na przykład poprzez takie formacje, jak *działacz*, *miotacz*... realizuje się kategoria nazw wykonawców czynności. Poszczególne kategorie słowotwórcze mogą mieć i mają do swej dyspozycji szereg typów słowotwór-

czych. To, do jakiego formalnego typu słowotwórczego dane pojęcie zostanie przyporządkowane, zależy od wielu różnych czynników; zagadnienie to zostawiam na boku. Może się jednak zdarzyć, że jakieś pojęcie, mające już swą nazwę umieszczoną w jednym typie, przenosi się czy próbuje się przenieść do innego typu. Takiemu procesowi przejścia towarzyszy zmiana formalnej struktury nazwy tego pojęcia.

Współcześnie można obserwować, że nazwy na *-yka* wskazujące na różne dyscypliny naukowe, techniczne, kolekcjonerskie itd. dysponują dwoma typami słowotwórczymi dla tworzenia nazw wskazujących na przedstawicieli tych dyscyplin. Z jednej strony jest to typ *gramatyka* — *gramatyk*, *matematyka* — *matematyk*..., z drugiej strony jest to typ *onomastyka* — *onomasta*, *filatelistyka* — *filatelista*. Wyraz *numizmatyka* z wyrazem *numizmatyk* należy do typu *matematyka*. Jednak od pewnego czasu można obserwować pojawienie się wyrazu *numizmata*, co świadczy, że zachodzi współcześnie próba przeniesienia się wyrazu *numizmatyka* do typu *onomastyka*. Czynnikiem inspirującym to przejście jest niewątpliwie wyraz *filatelistyka* z jego słowotwórczym partnerem *filatelista*. Typ słowotwórczy *onomastyka* (— *onomasta*) jako całość jest niewątpliwie słabszy, ale bliski związek pojęciowy wyrazu *numizmatyka* z wyrazem *filatelistyka*, no i znacznie silniejsza pozycja frekwencyjna *filatelistyki* (i *filatelisty*) nad *numizmatyką* (i *numizmatykiem*) powodują, że obok wyrazu *numizmatyk* zaczyna się pojawiać jego konkurent *numizmata*. Trudno już teraz wyrokować, czy wyraz *numizmata* wyprze z czasem wyraz *numizmatyk*, ale już samo pojawienie się tej formacji pozwala żywo obserwować działanie mechanizmów słowotwórczych.

W historii języka takie przesunięcia modelowe z jednego typu do drugiego zachodzą dość często. Na przykład cały dzisiejszy (pod)typ słowotwórczy *władca* — *władczyni*, mieszczący się dziś w typie *mistrz* — *mistrzynie*, należał początkowo do typu *podkomorzy* — *podkomorzyna*, gdzie miał postać (pod)typu *władca* — *władczyna*. Z czasem nastąpiło przesunięcie: *władca* — *władczyna* > *władca* — *władczyni*. Co prawda o tym przesunięciu zadecydowały zupełnie inne szczegółowe czynniki niż te, które decydują dziś o przesunięciu *numizmatyka* — *numizmatyk* > *numizmatyka* — *numizmata*, ale przecież ogólne warunki słowotwórcze takiego przesunięcia są w zasadzie takie same.

7. Nowe typy (czy raczej prototypy) słowotwórcze mogą się wykształcać na skutek zmian semantycznych, zachodzących w pojedynczych składnikach jakiegoś szeregu słowotwórczego. Wyraz *psiarnia*, pierwotnie nazwa pomieszczenia dla psów, nabrał w pewnym momencie znaczenia kolektywnego, w wyniku czego obok dawnego typu *pies* — *psiarnia* 'pomieszczenie' (jak np. *wino* — *winiarnia*) pojawił się nowy szereg słowotwórczy *pies* — *psiarnia* 'coll.', który stał się szeregiem prototypowym dla nowego typu słowotwórczego. Powstały więc z czasem takie nowe formacje kolektywne, jak np. *dzieciarnia*, *kobiecearnia* (SDor) czy pot. *studenciarnia*.

Podobnie, choć w szczegółach inaczej, ma się sprawa z szeregiem prototypowym *zegar* — *zegarynka*. *Zegarynka*, która powstała na skutek kontaminacji wyrazów *zegar* i *katarynka*, oznaczała pierwotnie 'zegar, który wydzwania (wygrywa) godziny'. Gdy po wojnie powstało urządzenie techniczne podające przez telefon ścisły czas, a grające zegary przeszły do muzeów, wyraz *zegarynka* został wyzyskany jako zręczna nazwa tego nowego urządzenia telefonicznego, kojarzącego się jeszcze z *katarynką*, leżącą u podstaw *zegarynki*. Gdy powstawały następne urządzenia podające przez telefon odpowiednie informacje, to szereg słowotwórczy *zegar* — *zegarynka* stał się aktywnym prototypem dla nowego typu słowotwórczego. Urządzenie informujące o pogodzie na dany dzień zostało nazwane *pogodynką*, a informujące o tym, co zrobić w danym dniu na obiad nazwano *obiadynką* itd. Należy tu podkreślić, że pochodne relacje *pogoda* — *pogodynka* czy *obiad* — *obiadynka* znacznie różnią się swoją strukturą słowotwórczą od podstawowej, prototypowej dla nich relacji *zegar* — *zegarynka*. Struktura semantyczna wyrazu *zegarynka* jest jakoś synonimiczna do struktury semantycznej wyrazu *zegar*; jedno i drugie służy do informowania o czasie. Jednak w skład pojęcia *zegarynki* wchodzi dodatkowy składnik semantyczny '...przez telefon'. I ten właśnie składnik stał się istotną częścią funkcji nowego przyrostka *-ynka*. Charakter struktury formalnej i semantycznej wyrazu podstawowego stał się dla kolejnych formacji na *-ynka* zagadnieniem drugorzędym. Wyrazistość i jednoznaczność funkcyjna przyrostka *-ynka* jest dla identyfikacji struktury semantycznej formacji *pogodynka* czy *obiadynka* zupełnie wystarczająca.

Na skutek pewnego uporządkowania semantycznego wewnątrz określonych składników jakiegoś typu słowotwórczego może się odbyć niepostrzeżenie przejście od jednego typu słowotwórczego do drugiego. Formacje *zieleń* i *czerwień* wchodzi w skład typu słowotwórczego *zielony* — *zieleń*, *czerwony* — *czerwień*, do którego wchodzi też takie formacje, jak *biały* — *biel*, *czarny* — *czern* itd. Jednak na skutek niedostatecznej dzisiaj wyrazistości formantu tworzącego ten typ, a także w rezultacie leksykalizacji niektórych elementów tego typu (por. np. *zółć*), jest to już typ nie tylko zamknięty i nieproduktywny, ale też i rozpadający się.

Tak więc pierwotna struktura formacji *zieleń* i *czerwień* jest już praktycznie zatarta, ale formacje te mają coś innego: wspólny element formalny *-eń*, w którym skoncentrował się wspólny element semantyczny 'kolor'. Owo *-eń* wspólne dla wyrazów *zieleń* i *czerwień* nie jest przyrostkiem w sensie właściwym, ale jako nośnik wspólnego znaczenia tych dwóch wyrazów może się stać aktywnym formantem. W rezultacie te dwie relacje: *zielony* — *zieleń* i *czerwony* — *czerwień* stały się aktywnym prototypem i dały początek nowemu typowi słowotwórczemu, który wytworzył nowy szereg *zółty* — *zółcień* (fem.; co innego *zółcień* masc.).

Co prawda aktywność tego typu, jak i tych wcześniej omówionych (*psiar-  
nia*, *dzieciarnia*..., *zegarynka*, *pogodynka*...) nie jest wielka, ale została ona po



prostu zdeterminowana czynnikami pozajęzykowymi. Rzeczywistość pozajęzykowa nie stwarza tutaj odpowiedniego zapotrzebowania. Gdyby takie zapotrzebowanie nagle się ujawniło, to słowotwórstwo jest w tych fragmentach swego systemu do produkcji odpowiednich derywatów przygotowane.

8. Wyrazy składające się na poszczególne kolumny takiego czy innego typu słowotwórczego nie są i nie mogą być identyczne czy to pod względem formalnym, czy semantycznym. Istnieją między nimi mniejsze i większe różnice. I chyba można powiedzieć, że im bogatszy i produktywniejszy typ słowotwórczy tym różnice formalne i semantyczne w obrębie typu mogą być większe. Zresztą jakiś typ może się grupować w poszczególne podtypy o większym stopniu zbliżenia formalnego czy semantycznego.

Jednym z bardziej produktywnych typów czasownikowych jest typ tworzący odprzymiotnikowe czasowniki kauzatywne, które tworzy się m.in. „ambifiksem” *u-* *-ić*, np. *umocnić* (— *mocny*), *upaństwowić* (— *państwowy*), *uprościć* (— *prosty*) itd. W ramach tego typu najmocniejszy podtyp stanowi niewątpliwie grupa czasowników typu *umocnić*, a więc tworzonych od przymiotników na *-ny*. Ten właśnie podtyp jest na tyle silny, że wciąga w orbitę swego oddziaływania derywacyjnego również przymiotniki nie na *-ny*, a nie mające swego własnego podtypu derywacyjnego. Od przymiotnika *szorstki* został utworzony czasownik (zob. SDor XI) *uszorstnić* (np. *jezdnię*). Relacja *szorstki* — *uszorstnić* jest zarówno z punktu widzenia typu ogólnego, jak i z punktu widzenia szczegółowego podtypu nieregularna, a więc nietypowa. Regularny dla tego typu czasownik od przymiotnika *szorstki* powinien mieć formę *\*uszorstczyć* lub — przy wykorzystaniu podtypu *krótki* — *ukrócić* (z ucięciem) — *\*uszorścić* (ewent. *\*uszerścić* czy *\*usierścić*). Oczywiście żadnej z tych „regularnych” form w języku nie ma. Utrwała się w języku forma *uszorstnić*, która wchodząc do podtypu *umocnić* wnosi do niego moment znacznego rozchwiania formalnego. Już sam formant ma tutaj inną strukturę. Stał się nim nie tylko element wspólny dla całego typu (*u-* *-ić*), ale i element będący identyfikatorem całego (najsilniejszego w tym typie) podtypu: *-n(ić)*. Przy sprzyjających okolicznościach, a więc przy odpowiednim zapotrzebowaniu semantycznym, owo *-nić* mogłoby stworzyć własny podtyp, choć trudno byłoby tu wskazać na właściwą dla tego podtypu bazę derywacyjną.

9. Przedstawione tu rozważania, zresztą mocno fragmentaryczne, odnoszą się tylko do słowotwórstwa stosunkowo regularnego, a więc do formacji o strukturach pod względem formalnym i semantycznym w zasadzie powtarzalnych. Całkowicie poza rozważaniami pozostały te grupy formacji, które nie układają się w pary proporcjonalne. Nie zastanawiano się również nad tymi różnymi czynnikami, które wpływają ograniczająco na produktywność słowotwórczą poszczególnych modeli.

W przedstawionym wyżej ujęciu dominuje nacisk na aspekt formalny omawianych modeli słowotwórczych. Aspekt semantyczny, choć oczywiście doceniany, nie został tu może ukazany z dostateczną siłą. Zresztą wymaga on osobnego rozpatrzenia.

1983

## 5

### Nadtypy i typy słowotwórcze — ich struktura i dynamika

1. Do podstawowych pojęć słowotwórczych należy pojęcie kategorii słowotwórczej i pojęcie typu słowotwórczego. Według R. Grzegorzycy kategorii słowotwórczą można zdefiniować jako „klasę wyrazów (= derywatów) mających tę samą wartość kategoryalną” (np. kategoria wykonawców czynności: ‘ktoś, kto wykonuje jakąś czynność’), a typ słowotwórczy — jako „klasę wyrazów (= derywatów) mających tę samą wartość kategoryalną i ten sam wykładnik formalny (np. *nadawca, kłamca, obrońca...*)” (Grzegorzycy R., 1981, s. 23). Inaczej: kategoria słowotwórcza to „zbiór typów słowotwórczych o wspólnej wartości kategoryalnej” (Grzegorzycy R., Puzynina J., 1979, s. 35). Schematycznie można by to przedstawić w sposób następujący:

Typy słowotwórcze:

Kategoria: feminativa	-ka	-ica	-nica	-niczka	-ina	...	...
--------------------------	-----	------	-------	---------	------	-----	-----

Jednak przy opisie słowotwórstwa, jego struktur i zachodzących w tych strukturach procesów odczuwa się brak jakiegoś pojęcia ogólnego, które obejmowałoby te wszystkie funkcjonalnie (kategoryalnie) różne typy słowotwórcze, które łączy jednobrzmiący (formalnie identyczny) wykładnik. Nie wystarczy tu mówić (na przykład) o formancie *-ka* czy o formacjach na *-ka*. Powinno się tu wyodrębnić ogólne pojęcie „klasy formacji słowotwórczych mających ten sam wykładnik (formant), ale zróżnicowanych pod względem kategoryalnym”. Klasę takich formacji można by nazwać *nadtypem słowotwórczym*<sup>1</sup>. Ów proponowany tu nadtyp słowotwórczy byłby „zbiorem typów słowotwórczych o wspólnym wykładniku (formancie)”.

Typ słowotwórczy byłby zatem klasą formacji, które leżą na skrzyżowaniu kategorii słowotwórczej z nadtypem słowotwórczym, co można by ująć schematycznie w sposób następujący:

<sup>1</sup> Termin *nadtyp*, definiowany tu tylko formalnie, nie jest może najszcześniejszy, bo jest on utworzony od terminu *typ*, definiowanego nie tylko formalnie, ale i funkcjonalnie. Jednak termin *nadtyp* jest tu o tyle uzasadniony, że motywujący go termin *typ* wyróżnia się — w obrębie kategorii (definiowanej tylko funkcjonalnie) — przede wszystkim swoją cechą formalną.

		Nadtypy: 1, 2, 3, 4, 5...					
		1	2	3	4	5...	
Kategorie	feminativa A	-ka	-ini	-ina	-nica	-niczka	} Typy: 1A, 1B, 1C... 2A... 3A, 3B...
	deminutiva (itp.) B	-ka <sub>fem</sub>	-ini <sub>fem</sub>	-ina <sub>fem</sub>	-nica <sub>fem</sub>	-niczka <sub>fem</sub>	
	locativa (itp.) C	-ka <sub>dem</sub>		-ina <sub>dem</sub>			
					-nica <sub>loc</sub>		

Te dwa ogólne pojęcia słowotwórcze: kategoria, definiowana funkcjonalnie, i nadtyp, zdefiniowany formalnie, tworzyłyby sieć typów słowotwórczych, definiowanych jednocześnie zarówno formalnie, jak i funkcjonalnie. Ogół typów słowotwórczych składałby się na system słowotwórczy.

2.1. Czy wprowadzenie dodatkowego pojęcia — owego nadtypu słowotwórczego — jest potrzebne? Z dotychczasowych obserwacji procesów słowotwórczych wynika, że szereg zmian słowotwórczych zachodzi właśnie na skutek tego, co dokonuje się w obrębie określonego nadtypu słowotwórczego, co jest rezultatem konkurencji, rywalizacji między (współ)typami słowotwórczymi w obrębie takiego nadtypu. Spróbuję uzasadnić to bliżej.

Nadtypy słowotwórcze mogą się składać z typów składowych o większej czy mniejszej produktywności i dynamice. Bardzo interesujący jest pod tym względem nadtyp *-ka*, w którym (współ)typ *-ka<sub>dem</sub>* wyróżnia się swoją aktywnością, swoją dynamiką.

Z obserwacji tego, co się współcześnie w obrębie nadtypu *-ka* dzieje, wynika, że (współ)typ *-ka<sub>dem</sub>* zdominował (współ)typ *-ka<sub>fem</sub>* na tyle, że *-ka<sub>fem</sub>* zaczyna się w różnych sytuacjach ze swoich pierwotnych pozycji wycofywać. Widać to chociażby na przykładzie szerzenia się struktur typu *plotkara*. Owa *plotkara* powstała z *plotkarka* (a ta z *plotkarz*), w której *-ka* jest prymarnie feminitywne, ale charakter semantyczny tematu tej formacji nie harmonizował z formantem *-ka*, który został — sekundarnie, na skutek oddziaływania (współ)typu *-ka<sub>dem</sub>* — jakby „nademinutywizowany”, nadając formacji *plotkarka* cechę jakby jakiejś deminutywności. Swoistą równowagę funkcjonalno-formalną uzyskano dopiero wtedy, gdy z formacji *plotkarka* usunięto owo „nademinutywizowane” *-ka*, tworząc formację *plotkara* (też inne, jak np. *handlara*, *nudziara*, *spryciara*, *szczęściara*); wytworzył się już nawet nowy typ — bez (współ)typów? — formacji na *-ara<sub>fem pej</sub>*, np. *cwaniara*, *rozrabiara*...

Podobnie formacja *drapak* gwar. 'stara miotła...' powstała z formacji *drapaczka*, utworzonej swego czasu instrumentalnym *-(a)czka*; nacechowana pejoratywnie semantyka tematu nie harmonizowała z „nademinutywizowanym” *-ka*. Załączkowa formacja całego typu *drapak* — formacja *sraka* (od *sraczka*) — powstała już w XVII w. (zob. Linde), a więc już wtedy zaczęły się objawiać pierwsze skutki dominacji *-ka<sub>dem</sub>* nad innymi funkcjami tego sufiksu. I chyba właśnie wyraźną dominacją *-ka<sub>dem</sub>* w nadtypie *-ka* należałoby tłumaczyć sze-

zenie się tzw. derywacji wstecznej (ujemnej), której charakterystyczną cechą jest usuwanie z wyrazów podstawowych, prymarnie wcale nie deminutywnych, segmentu *-ka*, też *-ek* (itd.).

Skutek dominacji *-ka<sub>dem</sub>* nad *-ka<sub>fem</sub>* widziałbym też w tym, że w języku polskim nie tworzy się dziś formacji feminatywnych typu *premierka*, *ministerka*. Feminatywne *-ka* zdominowane przez *-ka* deminutywne nie bardzo pasowało do tworzenia nazw żeńskich odnoszących się do tych kobiet, które zaczęły zajmować różne wysokie stanowiska. Stąd też wtórne wycofywanie się *-ka<sub>fem</sub>* z pierwotnych formacji typu *doktorka*, *profesorka*.

2.2. Trochę inny przebieg miał proces słowotwórczy, który zaszedł swego czasu w obrębie nadtypu *-nica*. Formant *-nica* tworzył — jeszcze do XIX w. (zob. Linde) — liczne formacje feminatywne zarówno typu *grzesznica*, *złośnica* (a więc nacechowane pejoratywnie), jak i typu *bojownica*, *czytelnica*, *dłużnica*, *przeciwnica*. Jednak w ciągu XIX w. feminativa typu *bojownica* przeszły z nadtypu *-nica* do nadtypu *-niczka*, w rezultacie czego powstały nowe formacje typu *bojownicza*. Dlaczego do takiej zmiany doszło? Odpowiedź można uzyskać analizując XIX-wieczną strukturę nadtypu *-nica*. W nadtypie tym obok formacji typu *-nica<sub>fem</sub>* zaczęły się pojawiać coraz liczniejsze formacje typu *-nica<sub>loc</sub>*, też *-nica<sub>instr</sub>* itd., por. np. (u Lindego) *celnica<sub>loc</sub>*, *rzeźnica<sub>loc</sub>*, *skarbnica<sub>loc</sub>* itd. A rozpoczętą w XVIII–XIX w. karierę w typie instrumentalnym, por. tu np. *kierownica<sub>instr</sub>*, *magłownica<sub>instr</sub>* formant *-nica* dziś znacznie umocnił. W takiej sytuacji, gdy *-nica<sub>loc</sub>* i *-nica<sub>instr</sub>* zyskiwały na znaczeniu, formant *-nica<sub>fem</sub>* musiał ustąpić, a tworzone nim formacje przeszły do nadtypu *-niczka*. Jednak to przejście nie objęło wszystkich formacji z typu *-nica<sub>fem</sub>*. Mianowicie formacje nacechowane ekspresywnie typu *grzesznica*, *złośnica* pozostały w starym nadtypie (*-nica*), bo do zmiany typu *grzesznica* > *grzeszniczka* nie dopuszczał z kolei typ *-ka<sub>dem</sub>*; *grzeszniczka* bowiem mogłaby być interpretowana deminutywnie, a o to tu nie chodziło.

2.3. Historia polskiego słowotwórstwa dostarcza też innego ciekawego przykładu na przesuwanie się pewnych klas formacji z jednego nadtypu do drugiego. W XVII–XVIII w. przyrostek *-ina<sub>ekspr</sub>* typu *chłopczyzna* na tyle zdominował funkcję feminatywną przyrostka *-ina*, że zaczęła się ona wycofywać z dawnych formacji typu *zdrajczyzna*. Od (2. poł.?) XVIII w. zaczynają się szerzyć formacje typu *zdrajczyni* (zob. Troc 1764), silnie rozbudowując — do tej pory skromny — typ feminatiwów na *-ini* (*bogini*, *monarchini*). Dziś od męskosobowych podstaw na *-ca* tworzy się feminativa tylko za pomocą przyrostka *-ini*, np. *dawczyni*, *następczyni*, *władczyni* itd. W nadtypie *-ina* pozostało tylko kilka feminatiwów, w zasadzie archaicznych (tworzonych od nazw „nosicieli” starych urzędów), np. *podkomorzyna*, *starościna*...

3.1. Po omówieniu struktury i dynamiki nadtypu słowotwórczego zastanowić się też trzeba nad strukturą tej podstawowej jednostki systemu słowotwórczego, jaką jest typ słowotwórczy. Nie jest on, czy raczej: nie musi

być on strukturą jednorodną. Jego wewnętrzne zróżnicowanie zależy w dużej mierze od jego wielkości, od jego „rozległości”, „objętości”. Im taki typ jest większy, rozleglejszy, tym może być bardziej wewnętrznie zróżnicowany. Zresztą granica między typem a nadtypem może być płynna. Niech za ilustrację tej płynności posłużą formacje na *-arnia*. W obrębie tego typu wyraźnie dominują formacje utworzone przyrostkiem *-arnia<sub>loc</sub>*, np. *kawiarnia*, *piwiarnia*... Ale są też pojedyncze formacje na *-arnia* o funkcji — mówiąc ogólnie — instrumentalnej, jak np. *sieczkarnia* ‘maszyna...’ czy też *młoc(k)arnia* ‘maszyna...’; też pojedyncze formacje kolektywne, np. *psiarnia* (prymarnie z *-arnia<sub>loc</sub>*), *dzieciarnia*, też *kobieciarnia* (zob: SDor jako indyw.). Czy zatem mamy już prawo mówić o nadtypie *-arnia* o (współ)typach: dominującym *-arnia<sub>loc</sub>* i zależkowych *-arnia<sub>instr</sub>* i *-arnia<sub>coll</sub>*? Podobnie obok licznych formacji z *-(a)lnia<sub>loc</sub>*, np. *oczyszczalnia*, *przymierzalnia*... pojawiają się też pojedyncze formacje z *-(a)lnia<sub>instr</sub>*. Tego typu sytuacje są w polskim słowotwórstwie nierzadkie.

Wewnętrzna różnorodność typu słowotwórczego może zależeć od szeregu czynników. Główne wewnętrzne zróżnicowanie typu zależy w zasadzie od charakteru kategoryjnego wyrazów podstawowych dla formacji stanowiących ten typ. Mogą być typy, składające się tylko z formacji odrzeczownikowych, czy tylko odczasownikowych itd.; ale mogą być też typy, tworzone od podstaw różnego rodzaju, i to o różnych proporcjach wewnątrz tak zróżnicowanego typu. Na przykład formacje lokatywne na *-arnia* są z reguły odrzeczownikowe, np. *kawiarnia*..., ale w określonych sytuacjach mogą się pojawić też formacje odczasownikowe, np. *kreślarnia*, *mielarnia*, *palarnia*, *wylęgarnia*... Tak więc strukturę wewnętrzną typu można opisywać za pomocą charakterystyki kategoryjnej podstaw słowotwórczych. Ale wyrazy podstawowe mogą być definiowane też morfologicznie, fonologicznie itd. Na przykład formacje feminatywne na *-ini* są motywowane głównie przez męskoosobowe formacje na *-ca*, co w rezultacie daje w tych formacjach dość wyrazistą sekwencję morfotaktyczną *-czyni*.

Z kolei w typie nazw wykonawców czynności na *-ciel* widać wewnętrzne zróżnicowanie wynikające z semantyki czasowników, por. tu na przykład z jednej strony formacje utworzone od czasowników „negatywnych”, typu *ciemniziciel*, *dręczyciel*, *dusiciel*, *gnębiciel*, *gorszyciel*, *gwałtciciel*, *krzywdziciel*, *kusiiciel*, *mąciciel*, *stręczyciel*, *tępiciel*, *truciciel*..., z drugiej strony — formacje od czasowników „pozytywnych” typu *czciciel*, *marzyciel*, *wielbiciel*, *żywiciel*..., wreszcie i formacje od czasowników «neutralnych», typu *doręczyciel*, *dostarczyciel*, *nosiciel*, *okaziciel*, *stroiciel* (pianina), *szerzyciel*, *wierzyciel*...; liczba tych ostatnich przyrasta?

3.2. Zdarza się, że jakiś typ różnicuje się na dwa podtypy pod względem funkcjonalnym. Przykładem może tu być typ *-isko<sub>loc</sub>*, w którym daje się wyróżnić podtyp *-isko<sub>loc praes</sub>* (‘gdzie coś jest...’), np. *kąpielisko*, *schronisko*... i podtyp *-isko<sub>loc praet</sub>* (‘gdzie coś było...’), np. *grodzisko*, *cmentarzysko*... W wielu wyrazach formant *-isko<sub>loc praet</sub>* ma dziś uzasadnienie tylko dla realiów wiejskich

(derywaty od nazw roślin uprawnych), natomiast dla „świadomości miejskiej” funkcja ta nie jest motywowana, w rezultacie czego na przykład *kartoflisko* o primarnej funkcji *kartoflisko<sub>loc praet</sub>* (‘gdzie rosły kartofle’) coraz częściej jest, przynajmniej w miastach, rozumiane jako *kartoflisko<sub>loc praes</sub>*.

Interesujący proces daje się zaobserwować w obrębie typu *-sko<sub>ekspr</sub>*. Dzisiaj formacje tego typu, niezbyt zresztą rozległego, są tworzone przede wszystkim od tych rzeczowników (rodzaju męskiego i nijakiego), które kończą się spółgłoskami „niewęzłotwórczymi”, np. *łapsko*, *żabsko*, *piwsko*, *wińsko*... Nie tworzy się dziś formacji na *-sko* od podstaw kończących się na spółgłoski „węzłotwórcze”, jak np. *s*, *z*, *ć*, *dź*, *t*, *d* itd. Ale swego czasu do tego typu należały też formacje takie, jak *dziecko* i *blocko*, w których wystąpił „węzeł” *-c*<sup>2</sup>. Ze względu na swoją nietypowość fonotaktyczną formacja *dziecko* została już z typu *-sko<sub>ekspr</sub>* wycofana, a w podobnym kierunku — ku utracie nacechowania augmentatywno-pejoratywnego — zmierza też formacja *blocko*; dużo wskazuje na to, że *blocko* ewoluuje w kierunku typu *-ko<sub>dem</sub>*. Byłby to przykład na przechodzenie formacji słowotwórczej z jednej kategorii do drugiej kategorii, z jednoczesnym przechodzeniem z jednego nadtypu do drugiego nadtypu.

Przykładem na proces przechodzenia z jednej kategorii do drugiej z pozostaniem w obrębie tego samego nadtypu może być formacja *dowcipas*. Pierwotnie był to *dowcipas<sub>impers pej</sub>* (zob. SDor), dziś jest to przede wszystkim *dowcipas<sub>pers pej</sub>*.

4. W typach słowotwórczych, podobnie jak i w nadtypach słowotwórczych, mogą wystąpić pewne wyraźnie widoczne centra, pewne ośrodki, składające się z formacji o zauważalnie podwyższonej frekwencji, też oczywiście pewne peryferie, obejmujące formacje jakoś „kwalifikowane”, na przykład jako rzadkie, przestarzałe, specjalistyczne itd. Takie centra mogą się — w perspektywie historycznej — przesuwac. Na przykład dzisiaj w centrum (frekwencyjnym) typu *-arnia<sub>loc</sub>* znajdują się takie formacje, jak *kawiarnia*, *księgarnia*, może i *kwiaciarnia*, ale kiedyś były to najpewniej *piekarnia*, *mleczarnia*, *suszarnia*, może też *wędzarnia*. Do centrum nadtypu *-anina* można by dziś zapewne zaliczyć takie formacje, jak *strzelanina*, *szarpanina*..., też *danina*, *mieszanina*... W typie *-niczy<sub>subst</sub>* jest wyraźnie widoczne centrum, w skład którego wchodzi takie formacje, jak *leśniczy*, *budowniczy*...

Zdarza się nieraz, że gdy w jakiejś formacji z centrum typu dokona się pewne rozszczepienie funkcjonalne, to ta formacja może się stać załącznikiem i ośrodkiem nowego typu funkcjonalnego. Na przykład *psiarnia<sub>loc</sub>* rozwinęło się w *psiarnia<sub>coll eksp</sub>*, co dało początek (stosunkowo niewielkiej) liczbie formacji typu *-arnia<sub>coll</sub>* (z odcieniem ekspresywnym), por. np. *dzieciarnia*, *kobieciarnia*

<sup>2</sup> O wyrazie *dziecko* pisał swego czasu J. Otrębski twierdząc, że *dziecko* to „zsyngularyzowana forma rzeczownika *dzieci*, który ze swej strony jest spluralizowaną formą dawnego collectivum \**dzieć* z \**detъ*, zachowanego w serb.-chor. *dijet*. Collectivum służyło nieraz za punkt wyjścia dla nowych wyrazów o przyrostkach *-ko -ka -ek*” (Otrębski J., 1963, s. 141).

*nia* indyw. ...Przykład ten wskazuje, że rozwój jakiegoś typu słowotwórczego może się zaczynać od pojedynczych (ale o dostatecznej frekwencji) postaci załączkowych, prototypowych. Taki prototyp daje się nieraz uchwycić poprzez badania porównawcze. Na przykład typ formacji na *-ownia<sub>loc</sub>* wyodrębnił się z typu formacji na *-nia<sub>loc</sub>* wtedy, gdy w podstawie tych formacji na *-nia* pojawiły się rzeczowniki *u*-tematowe o dostatecznie wysokiej frekwencji, a więc odnoszące się do desygnatów ważnych gospodarczo. Takimi formacjami prototypowymi dla typu *-ownia<sub>loc</sub>* były najpewniej formacje *wołownia* i *słodownia*, zarejestrowane w szeregu języków (północno)słowiańskich.

Dla typu *-niczy<sub>subst</sub>* (*leśniczy...*) formacjami prototypowymi były najpewniej formacje takie, jak (wschodniosłowiańskie) *okolniczy* i *horodniczy*, które wykształciły się z formacji na *-nik* (*okolnik*, *horodnik...*), rozwiniętych przyrostkiem *-b j b* (tym samym, który jest w typie *łowcz-y*, *koniusz-y...*); typ *-niczy<sub>subst</sub>* przyszedł do nas „ze wschodu” i rozwija się w języku polskim od XV w.

Formacje „weteratywne” (‘pozostałości po czym’) typu *rzeczyisko*, *cmentarzysko* wywodzą się najpewniej ze starej — o zapewne dużej swego czasu frekwencji — formacji *grodzisko* ‘pozostałości po grodzie itd.’<sup>3</sup>

5. Z omówionych tu przykładów zdaje się wynikać zarówno a) potrzeba uwzględnienia w opisie słowotwórczym pojęcia nadtypu i jego wewnętrznej dynamiki (wynikającej z kolei z jego struktury), będącej siłą napędową inicjującą różnego rodzaju ruchy (przesunięcia) w obrębie większego fragmentu systemu słowotwórczego, jak i b) potrzeba opisywania typu słowotwórczego jako pewnej, wewnętrznie zróżnicowanej struktury, która ma również dającą się uchwycić i zdefiniować dynamikę i może — w „lokalnej” skali — prowadzić do zmian funkcjonalnych w obrębie pojedynczych — i nie tylko pojedynczych — formacji słowotwórczych, wreszcie c) potrzeba uchwycenia — poprzez badania historyczne i porównawcze — tej grupy formacji, która stała się załączkiem, prototypem całego, stopniowo się rozwijającego typu słowotwórczego.

1996

<sup>3</sup> Zamiast szczegółowych przypisów do formułowanych w tym artykule tez dotyczących przesunięć funkcjonalnych i formalnych w obrębie systemu słowotwórczego daję zestawienie prac (wszystkie mojego autorstwa), w których te tezy są szczegółowo uzasadnione. Prace te wymieniam w porządku chronologicznym: Kreja B., 1959; 1964; 1967a; 1967b; 1968a; 1969; 1970a; 1972; 1983; 1986; 1987; 1988; 1991–1992.